

# Gabinet pod znakiem zapytania.

## Utajone przesilenie gabinetowe rozpoczęte.

P. P. S. zajmuje stanowisko krytyczne wobec projektu sanacyjnego ministra Zdziechowskiego, a stronnictwa prawicowe i centrowe uważają program naprawy finansów P. P. S. za nierealny.

### Narady „piątki” koalicyjnej nie dały żadnego wyniku.

Nasz warszawski korespondent (L.) telefonuje:

Stało się wczoraj to, co od kilku tygodni przewidywaliśmy, a o czym codziennie zdawaliśmy sprawozdania.

Wczoraj wieczorem, śmiało można to już powiedzieć, przestała istnieć koalicja rządowa i mamy utajone przesilenie gabinetowe.

Kryzysu należy spodziewać się w najbliższych godzinach, ewentualnie — dniach.

Przebieg dnia wczorajszego, który ostatecznie zaważył na losie koalicji był następujący:

O godzinie 6-ej wieczorem w mieszkaniu marszałka Rataja odbyły się narady „piątki” z udziałem premiera Skrzyńskiego, min. skarbu Zdziechowskiego, oraz posłów: Głablińskiego (Z. L. N.), Chacińskiego (CHD), Witos (Piast) Daszyńskiego. Marka (P. P. S.) i Popiela (N. P. R.).

### Projekt sanacji skarbu min. Zdziechowskiego.

Obrady otworzył minister Zdziechowski, który w półtoragodzinnym przemówieniu przedstawił swój plan zrównoważenia budżetu.

Projekt ten przewiduje powiększenie dochodów o 156 milionów zł. oraz zmniejszenie wydatków o 111 mil. zł.

Pozycje, które się składają na zwiększenie dochodów są: 10-procentowy cząstkowy dodatek do wszystkich danin publicznych, z wyjątkiem podatku majątkowego i cel, podwyższenie ceny spirytusu o jeden zł. na litrze, opodatkowanie zbytkownego przemianu zboża (mąka 60-proc.) przy czym minister skarbu ma prawo zwolnić od tego podatku mąkę przeznaczoną na wywóz zagranicę; opodatkowanie przyrządów do oświetlenia (elektryczność, nafta i t. d.) z uwolnieniem jednakże przyrządów przeznaczonych na wywóz zagranicę; podwyższenie opłat stemplowych i wprowadzenie podatku stemplowego od świadectw szkolnych i wszelkich ulgowych legitymacji; podniesienie wpływów kolei o 30 mil. zł. i t. d.

W wydatkach przewiduje min. Zdziechowski następujące zmiany:

zmiana ustawy o uposażeniach przy ustalaniu płac z 1 grudnia r. ub. i mnożnej na 43 punkty z odciążeniem urzędnikom od 1 do 8 stop. — 6 proc., od 9 do 11 — 5 proc. Ustawa ta nie obowiązuje od 1 kwietnia do 31 grudnia r. b., przy czym rada ministrów te niekorzystne dla urzędników zmiany może uchylić wcześniej; odroczenie stabilizacji urzędniczej do czerwca 1927 r. i ustawowe zakazy przyjmowania kogokolwiek do służby państwowej w tym czasie.

Dalej pozycje składające się na zmniejszenie wydatków są: zmiana ustawy emerytalnej w ten sposób, że za 5 przeszłych lat (w razie utraty zdolności do służby) emeryt otrzymuje 20 proc. uposażenia zamiast 40 proc. z 10

lat. — 30 proc. zamiast 40 proc., za każdy dalszy rok 2 i pół proc. zamiast jak dotychczas 2,4 proc. Po 21 latach na każdy rok dolicza się 3 proc.

Z dawnych prac w samorządzie i wojsku wolno zaliczyć najwyżej 5 lat zamiast jak dotychczas 20.

Zasadniczo zmieniona zostanie ustawa o inwalidach wojennych. Dopiero przy 25 proc. niezdolności do pracy zarobkowej danego inwalidy wypłaca się rentę (dotychczas od 15 proc.).

Projekt ustawy dzieli inwalidów na polskich, którym się przyznaje rentę od 25 proc. niezdolności i inwalidów państw zarobczych (wiekiem najstarszych), którym się przyznaje rentę dopiero od 35 procent.

Odprawa jednorazowa wyniesie 2 miesięczną rentę. Jeżeli dochód zarobkowy inwalidy jest dwukrotnie (dotąd 3-krotnie) wyższy od renty następuje jej utrata.

Oszczędności na emerytach i inwalidach wyniosą 30 mil. złotych.

Na wojsku zamierza minister skarbu zaoszczędzić dalsze 24 mil. na kolejach, przez redukcję osobową 18 tysięcy kolejarzy i redukcję rzeczowe — 50 mil. złotych.

Dla sprężystego wykonania budżetu służyć ma ustawa o wprowadzeniu kontrolerów budżetowych, którzy podporządkowani ministrowi skarbu, byłiby wyznaczeni przy wszystkich władzach naczelnych i podległych im urzędach państwowych.

P. minister przedstawił dalej trzy projekty ustaw: I — o bilonie, na podstawie której to ustawy minister chce od 1 lipca r. b. wypuścić 81 mil. zł. bilonu na pokrycie deficytu budżetowego; II — projekt ustawy upoważniającej prezydenta Rzplitej do zatwierdzenia ewentualnych zmian statutu Banku Polskiego, dokonanych przez władze tego banku. Jest to wynik rad pana Kemmerra, który zwrócił uwagę na sztywność statutu, o ile chodzi o pokrycie banknotów, i na konieczność wprowadzenia zmian w obiegu not banku, od powiednio do potrzeb życia gospodarczego; III — projekt ustawy o zmianie okresu budżetowania na czas od 1 lipca do 30 czerwca.

W końcu min. Zdziechowski zwraca się stanowczo przeciwko projektowi P. P. S. jako nie realnemu i grożącemu podniesieniem cen i inflacją.

**Posel Daszyński uważa pozostanie P. P. S. w koalicji za niemożliwe.**

Po tem przemówieniu, zabiera głos poseł Daszyński, który poddaje projekt krytyce i powiada między innymi co następuje:

— Budżet p. min. Zdziechowskiego opiera się w kilku istotnych punktach na ograbianiu olbrzymiej rzeszy najbiedniejszych ludzi, na wyrzuceniu 18 tys. kolejarzy na bruk i na odrzuceniu propozycji P. P. S., podniesieniu podatku majątkowego na r. b. o 80 mil. złotych.

Budżet ten odbiera kawałek chleba niedzarcom nie obciąża należycie tych, którzy nigdy głodu nie zaznali i nie zaznają.

Dla nas budżet ten nie daje ani jednej pozycji na zatrudnienie 300 tys. bezrobotnych. Ani w jednej pozycji nie mówi o ożywieniu życia gospodarczego w kraju.

Projekt kontrolerów obok zupełnej niewiary jakiegokolwiek urzędnika państwowego od ministra począwszy na starości skończywszy budzi tylko szaloną wesołość z powodu wprowadzenia typu owych kontrolerów, typu tak bardzo podobnego do owego „rewizora z Petersburga”.

Projekt zrównoważenia w ten sposób budżetu jest dla nas nie do przyjęcia, a współpracę w koalicji na podstawie tego projektu niemożliwa.

— Ażeby zapobiec powtórnemu nieporozumieniu muszę dodać — twierdzi dalej pos. Daszyński — że nie tylko projekty finansowe ministra skarbu są dla nas w koalicji nie do przyjęcia lecz istnieją także liczne sprawy polityczne i wojskowe, które nas również w wysokim stopniu odpychają.

Ponosimy ciężkie ofiary dla uratowania zdobyczy socjalnych robotników i oczekiwaliśmy od p. min. skarbu projektów, któreby uzdrowiły straszliwe położenie kraju.

Po dzisiejszej mowie p. ministra wiary takiej mieć nie możemy.

**N. P. R. nazogół solidaryzuje się z P. P. S.**

Posel Popiel NPR. oświadczył, że projekt PPS. wydaje mu się bardzo sympatyczny, albowiem zaleca najgłówniejszą potrzebę dzisiejszą, jaką jest danie pracy krociom tysięcy bezrobotnych.

Jednak nie uważa tego projektu, po mimo iż nie jest fachowcem za realny i pyta rząd, skąd wzięść pieniądze na ustalenie budżetu, na przemysł i rolnictwo. Nie może też zgodzić się z projektem p. ministra skarbu, gdyż sądzi, że żaden minister kolei w państwie nie ośmieli się wyrzucić na bruk 18 tys. kolejarzy.

Posel Popiel jest zdania, że dobre punkty zarówno w projekcie p. Zdziechowskiego, jak w projekcie PPS. należałoby połączyć i na nich oprzeć budżet.

Min. Zdziechowski zwraca uwagę, że bez kapitałów zagranicznych nie może ustalić waluty, ożywić przemysłu, obniżyć stopę procentową i zapobiec bezrobociu.

Min. Zdziechowski mówi dalej: — Teraz dopiero, po opracowaniu projektu widzę jasno sanację skarbu...

Pos. Daszyński przerywa: — Panie ministrze zwykle tak bywa że ministrowie wszystko jasno wiedzą na 24 godziny przed dymisją.

Posel dr. Marek nazywa budżet ministra Zdziechowskiego budżetem ludzi bogatych, którzy się zabezpieczyli przed jakąkolwiek ofiarą na rzecz skarbu państwa, przerzucając wszelkie ciężary na warstwy najuboższe.

Forma rent inwalidzkich dotyka w wysokim stopniu nie tylko mieszkańców miast, ale przede wszystkim ubogich chłopów na wsi, którzy dali najwięcej rekruta.

Wysunięty przez p. Zdziechowskiego zarzut inflacji jest nie uzasadniony bo p. minister skarbu przez samo wnie sienie projektu ustawy o zmianie statutu Banku Polskiego wyraził potrzebę zastosowania tego banku do zmienienia warunków życia gospodarczego.

Wreszcie zabrał głos pos. Głabliński, który oświadczył, że całkowicie zgadza się ze stanowiskiem min. Zdziechowskiego.

Zamykając posiedzenie p. marszałek Rataj zaznaczył, że decyzja w tak ważnych sprawach nie może zapaść na tak małym zebraniu, lecz na zebraniach poszczególnych stronnictw.

Na tem około godz. 9 wiecz. narady zostały zakończone.

Jak się Wasz korespondent (L.) dowiadyje późną nocą, na mieście w jednym z lokali prywatnych zebrał się przedstawiciele chłenopiasta i obraduje nad wytworzona sytuacją.

Interpelowani przez nas niektórzy przedstawiciele PPS. oświadczyli, że wobec sytuacji obecnej nie pozostaje premierowi Skrzyńskiemu nic innego, jak zgłoszenie dziś p. prezydentowi dy misji gabinetu, co zresztą premier miał dać do zrozumienia jednemu z uczestników obrad.

Do godziny 12 w nocy posiedzenie rady ministrów, na którym mógłby zapaść ostateczne uchwały nie zostało jeszcze wyznaczone.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa posiedzenie rady ministrów odbędzie się dziś w godzinach przedpołudniowych.

**Premjer Skrzyński wyciągnie konsekwencje.**

Procedura posiedzenia będzie prawdopodobnie taka, że ministrowie socjali styczni Ziemięcki i Barlicki jak również Chądzyński oświadcza, że projekt zrównoważenia budżetu min. Zdziechowskiego przyjąć nie mogą i wobec tak postawionej sprawy prem. Skrzyński będzie musiał wyciągnąć konsekwencje.

(Dalszy ciąg na stronie czwartej)



# Zenia sie pod wpływem hypnozy.

Dwa wyroki w procesach rozwodowych.

**Każdy mąż po ślubie łapie się za głowę i woła: „byłem zahypnotyzowany!“**

Mroza się na świecie z dnia na dzień wypadki, w których małżonkowie czynią mniej lub więcej udane próby rozwiązania małżeństwa, uzasadniając swą decyzję w następujący, oryginalny sposób:

Cała ta historia nie mogła mieć miejsca w zupełnie normalny sposób. Gdy obserwuję moją żonę, to uważam za rzecz wysoce nieprawdopodobną, że w pełni władz umysłowych, z wolnej nieprzymuszonej woli poszedłem z nią na ślubny kobierzec. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że zostałem przez nią zahypnotyzowany!

Jeśli uwzględnić tę nieskończoną plejadę mężczyzn, którzy w duchu musłał tem, nie czyniąc kroków rozwodowych, to cała sprawa staje się bardzo poważnym zagadnieniem społecznym.

W Nowym Jorku miała miejsce następująca historia:

Wytworny światowiec, trzydziestoletni milioner Ralph Brown, rozrzućny sybaryta, który hulał i zmieniał kobiety, jak rekawiczki; zniknął nagle z powierzchni życia towarzyskiego, a gdy się zjawił z powrotem, miał u swego boku 60-letnią, beznadziejnie brzydką żonę, która aż do ślubu występowała w cyrku, jako magiczka.

Płonąc z oburzenia stanął Brown przed stołem sędziowskim i oświadczył:

— Co... ten haniebnny czyn ja miałem popełnić dobrowolnie? W tem godziem jedynie zgłazdzenia indywiduum ja miałbym się zakochać, będąc przy zdrowych zmysłach? To przecież jest oczywistym nonsensem. Tutaj wchodzi w grę czary, czy też, mówiąc językiem nowoczesnym, hypnoza. Jeśli to nieprawda, proszę mnie stracić, o co i tak proszę na wypadek, gdyby sąd nie przyznał mi rozwodu.

Sąd wezwał rzeczoznawców.

Jedni z nich oświadczyli:

— Tak, to prawda. Gdyby ta dama była milionerka, wówczas możnaby całą historię uzasadnić psychologicznie. W tym wypadku jednak nauka stoi przed zagadką. Ożenić się ze starą kobietą, która nic nie posiada, prócz złej opinii, nasuwa podejrzenie o istnieniu perwersyjnych skłonności w niebezpiecznych wprost rozmiarach. O tem jednak w tej sprawie nie może być mowy, ponieważ takie skłonności nie zwykły zniknąć z dnia na dzień.

Pozostaje jedynie hipoteza, że pan Brown działał pod wpływem hypnozy. Voila!

Inni rzeczoznawcy orzekli:

— Każdy mógłby to powiedzieć. W praktyce każdy mąż po ślubie, przed, czy później, łapie się za głowę i mówi: Wykluczone, żebym wtedy był normalny!

A jednak był wtedy całkiem normalny. Bowiem natura tak już to urządziła, że jedna strona oczarowuje drugą w zupełnie normalny sposób. Tragedją niezliczonych małżeństw jest tylko to, że ta wiara nie trwa do śmierci.

Każdy zakochany żeni się dlatego, ponieważ jest zahypnotyzowany przez pewne wdzięki swej ukochanej. A kto nie jest zakochany, ten żeni się dlatego, że jest zahypnotyzowany gotówką, wila, czy też sklepem, który posiada ubóstwiająca kobieta.

Każdy mógłby tu stanąć i powiedzieć: „wdzięki mojej żony już zniknęły“, lub też: „pieniądze wyszły“, lub: „sklep zbankrutował“. Byłem zahypnotyzowany, żądam rozwodu! Nie! To, co jest dobre dla innych, musi być również dobre dla pana Browna! Voila!

Sąd przez dłuższy czas rozważał wszystkie pro i contra, a w rezultacie przychylił się do poglądów pierwszej grupy znawców i udzielił zahypnotyzowanemu milionerowi rozwodu.

Nieco odniemne zakończenie miał w Paryżu proces, który wszczęli krewni wielkiego kupca Simona, żądając zaanulowania jego małżeństwa.

Twierdzili oni również, że Simon, jest w ogóle typ bezwartościowy, dzięki hypnotycznemu wpływowi jego obecnej żony.

Na dowód przytaczali oni, że Simon

już w pół godziny po ślubie zapomniał o tym doniosłym kroku i, zamiast zjawić się na swą ucztę weselną, poszedł do kina.

Jest to chyba bardzo znamienne zjawisko.

Sędzia nie znalazł w tem jednak nic nadzwyczajnego. Zdarza się przecież codziennie, że ludzie zapominają o rzeczach najważniejszych.

Miało tu miejsce albo swego rodzaju rozrządzenie, które jest u kawalerów na porządku dziennym, lub też lęk przed własną odwagą, który ogarnia lwia część małżonków po owem sakramentalnem „tak“, wypowiedzianem przy ołtarzu.

Hypnoza... wpływ na nieprzymuszoną wolę... wszystko się dzisiaj tak nazywa. Kupujący, któremu wmawia-

ją zielony krawat wówczas, gdy chce on kupić niebieski, podatnik, który z rumieńcem na twarzy zjawia się w urzędzie, aby zrobić awanturę, a na widok stosów papieru i napisów nakazujących i zakazujących staje się małym, słabym i nieszczęśliwym — krótko mówiąc każdy niemal człowiek, który ulega, może się uważać za zahypnotyzowanego.

Potem chciałby zazwyczaj całą transakcję unieważnić.

Ale to nie uchodzi. Sądy nie po to istnieją, aby kiepskim dowcipom torować drogę do prawnej sankcji.

Dwa powyższe wyroki wskazują, że jednak zagadnienie hypnozy w małżeństwie odgrywa rolę i winno stać się przedmiotem specjalnych badań naukowych.

Carter.

## Lotnictwo w Rosji sowieckiej. Projektowane są dwa loty zagraniczne na aparatach rosyjskiej konstrukcji. Przez cały rok ubiegły zanotowano tylko jedną katastrofę.

W roku ubiegłym posiadała Rosja sowiecka 8 stałych linii lotniczych, których punktami wyjścia były następujące miasta: Moskwa, Leningrad, Charków i Baku.

Linie te prowadziły głównie do Niemiec, Persji i na Ukrainę, a całkowita ich długość wynosiła przeszło 5,000 km.

W roku ubiegłym odbył się prócz tego w Rosji cały szereg lotów agitacyjnych na całym obszarze ZSSR. Z komunikacji lotniczej skorzystało w roku ubiegłym 14,000 osób, a prócz tego przewieziono 8,000 kg. pakunków i poczty.

Przy lotach pasażerskich zanotowano przez cały rok zaledwie jedną katastrofę (2 osoby ranione), a przy lotach agitacyjnych 2 katastrofy (3 rannych).

Komunikacja lotnicza zostanie w roku 1926 otwarta około 1 maja. Najważniejsza ze wszystkich linii lotniczych (Moskwa — Królewiec) zostanie w roku bieżącym przedłużona do Berlina. Samoloty, kursujące na tej linii, należą bez wyjątku do typu „Junkers“.

Awiatyka sowiecka planuje w roku bieżącym kilka wielkich lotów zagranicznych. Już przed dwoma laty wykonali lotnicy rosyjscy bardzo uciążliwy lot przez Hindukusz do Kabulu, w roku ubiegłym przelecieli samoloty rosyjskie z Moskwy przez Syberję i Pekin do Tokia, a na rok bieżący planowane są wyprawy lotnicze do Europy Zachodniej i do bliskiego Orientu.

Pierwszy lot skierowany zostanie z Moskwy przez Królewiec do Paryża, Rzymu, Wiednia, Pragi Czeskiej, Warszawy, a stąd z powrotem do Moskwy. Całkowita długość tej linii wynosić będzie 7,150 km.

Lot ten odbędzie się na metalowym aeroplanie pocztowym typu „Ante“, zbudowanym w Rosji sowieckiej podług projektu jednego z najwybitniejszych konstruktorów w awiacyce rosyjskiej, Topolewa. Pilotem będzie lotnik Gromow, jeden z uczestników wielkiej wyprawy lotniczej Moskwa — Pekin — Tokio.

Drugi lot zagraniczny skierowany zostanie również do Europy zachodniej, a mianowicie z Moskwy przez Berlin, Frankfurt n. M. do Paryża stamtąd z powrotem do Frankfurtu n. M. i przez Królewiec do Moskwy. Lot ten odbędzie się z udziałem pasażerów.

Samolot, specjalnie do lotu tego skonstruowany, posiada motor o sile 260 HP, a wzniesie się może do wysokości 3,500 m. Samolot ten wykonany został wedle planów inżynierów fabryki moskiewskiej „Lux“. Kierownikiem wyprawy będzie lotnik Szabanow mianowicie do Angory i do Teheranu. Samoloty, do lotów tych przeznaczone, uczestniczyły w swoim czasie w wielkiej wyprawie lotniczej na Daleki Wschód. Są to dwa biplany pocztowe Junkersa, typu P. I. Obydwa aeroplany wybudowane zostały w Rosji. Kierownikiem pierwszego z tych lotów będzie pilot Mežeraup, który w roku 1924 brał udział w wyprawie lotniczej przez Hindukusz. Do Teheranu polecą pilot Mojsiejew, znany ze swych licznych lotów agitacyjnych w ZSSR.

Całkowita długość linii powietrznej wszystkich czterech planowanych lotów zagranicznych wynosi przeszło 23,000 km.

## Spodnie.

— Łowicz! Piętnaście minut postój!..

Podróżni opuszczają przedziały i udają się do sali restauracyjnej. Po upływie trzech minut lokal jest wypełniony do ostatniego miejsca.

Jakiś pan z grubym nosem, w rozpiętym palcie siada przy małym stoliku i stawia szklankę gorącego mleka. Drugi pan zajmuje miejsce naprzeciwko niego.

Pan z grubym nosem wymiata z kieszeni portfel i zaczyna pisać. W chwili, gdy energicznym ruchem podkreśla adres, przewraca szklankę mleka i wylewa jej zawartość na spódnicę sąsiada.

Tamten zrywa się i zaczyna wymyślać. W nowajca prosi o przebaczenie. Jedną z kelnerek podbiega i zaczyna wycierać ołtarz. Tłuste, nierozwodnione mleko pozostawia na spodnicach wielkie plamy. Ofiara jest wściekła.

— Pan jest odpowiedzialny za straty!

— Proszę o wybaczenie! Przepraszam serdecznie!

— Co mi po pańskich przeproszeniach! Zadam odszkodowanie za spodnicę!

— Może je pan kazać wyczyścić.

— Tego nawet kwas solny nie zmyje!

— W chemicznej pralni...

— Rad pańskich nie potrzebuję!

— Żałuję serdecznie, że...

— Zapłać pan, czy nie?

— Muszę ostatecznie... Ile pan żąda?

— 50 złotych.

— Droga historia. Zechce pan wypisać pokwitowanie.

— Proszę bardzo.

— Dziękuje... Niech pan teraz zdejmie spodnicę!

— Zdejmę spodnicę?

— Zapłaciłem, czy nie? Należą do pana, czy do mnie?

— Do pana.

— No więc!

— Nie mogę ich przecież zdejmąć!

— Musi pan! Moje spodnie i moje mleko!

— Oddam panu z powrotem pieniądze.

— Nie chce pieniędzy! Chce spodnicę!

— Czy nie mógłbym ich odkupić?

— Proszę bardzo. 70 złotych!

— Pan chyba zwarjował???

— W takim razie ściągaj pan spodnicę!

— (Drugi dzwonek! Zajmować miejsca!)

— Mój bagaż...! Tam do diabła!.. Daję panu

50 złotych!

— 70!!!

— Trudno! Oto pieniądze!

— Serdecznie dziękuję... Czy zechciałby pan

z łaski swojej wrzucić tę kartę do pocztowego

wagonu?

— Ja panu wrzucę, to...

Jockey



Dekoracje i aktu wystawionej we Wlo szech sztuki: „Kowanczina“ zdobyły sobie szczególne uznanie krytyki europejskiej.

**KLISZE**  
DO REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
R. BORNENHAGEN  
400\* Działkowska 100, Tel. 11-72



Wiadomości bieżące.

KWIECIEŃ  
**19**  
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Tymona  
Jutro: Sulpicjusza M.  
Wschód słońca o g. 4.56  
Zachód o g. 18.19  
Wsch. księżycy o g. 3.26  
Zachód o g. 12.57  
Wzrost dnia g. 14.37  
Przybyło dnia g. 5.42

**Konferencja w sprawie podatku dochodowego.**

W związku z konferencją odbyła się przez prezesa izby skarbowej z przedstawicielami łódzkich organizacji gospodarczych w sprawie wymiarów podatku dochodowego — rada zrzeszeń gospodarczych m. Łodzi opracowała obecnie memoriał do izby skarbowej.

W memoriale tym wskazano, iż obecnie wyłania się paląca konieczność zasadniczego uregulowania sprawy wymiarów podatku dochodowego zgodnie z potrzebami gospodarczymi.

Wobec tego organizacje zrzeszone w radzie proponują zwołanie specjalnej konferencji z przedstawicielami zainteresowanych czynników.

Konferencja taka umożliwiłaby władzom skarbowym dokładne zorientowanie się w dotychczasowych w tej dziedzinie poczynaniach oraz umożliwiłaby ujednostajnienie działalności urzędów skarbowych w tej sprawie.

Czy to pomoże?..

**Komisja do badania cen rozpocznie wkrótce swą działalność.**

W b. tygodniu zwrócić się ma magistrat do organizacji kupieckich oraz do kooperatyw i spółdzielni w sprawie powołania do życia specjalnej komisji do badania cen mąki, chleba, mięsa i słoniny, których ceny wzrastają w ostatnich czasach bez usprawiedliwionych powodów przyczyn.

Organizacje te wyłonić mają kandydatury 12-u członków komisji, a na podstawie opinii tej komisji magistrat wyznaczać będzie ceny, które będą miały charakter cen maksymalnych.

na wzór Łodzi...

**Roboty publiczne w Zgierzu**

**rozpoczęły się targami między związkami.**

Jak już donosiliśmy, magistrat m. Zgierza uzyskał 50 tys. zł. na uruchomienie robót publicznych i zatrudnienie bezrobotnych.

W związku z tem na żądanie związków zawodowych odbyła się konferencja między magistratem a związkami co do planów robót i sposobu przyjmowania robotników do robót.

Przewodniczący konferencji burmistrz przedstawił plan robót zatrudniających większą ilość bezrobotnych, poczem nastąpiły targi między związkami

do proporcji przy przydzielaniu robót, przyczem ch. d. proponowała po 30 proc. z każdego związku, a 10 proc. z PUPP., polskie zw. po 41 z klasowego i polskiego, a 10 dla ch. d., a klasowcy proponowali aby proporcja była stosowana do ilości zarejestrowanych robotników. Do porozumienia nie doszło. (b)

**Przeciwko redukcji w szkolnictwie.**

**wypowiedzieli się wszyscy, zebrani na wielkim wiecu rodzicielskim. Atak p. Grabskiego na oświatę wywołał zrozumiałe oburzenie w najszerszych warstwach społecznych.**

W dniu wczorajszym odbył się wielki wiec rodziców uczniów szkół powszechnych zwołany przez zrzeszenie opiek szkolnych.

Przedmiotem obrad 6-cio tysięcznego tłumy, który wypełnił salę Filharmoniji oraz podwórze, była sprawa redukcji w szkolnictwie powszechnym.

Pierwszy przemawiał imieniem organizatorów p. Biłski, który wyjaśnił zebranym cel wiecu. Następny mówca poseł Badian oświecił sprawę ostatnich zamierzeń redukcyjnych rządu i stwierdził, że przedłożony

preliminarz budżetu jest nierealny i wręcz dla państwa szkodliwy, bowiem zamiast zmniejszyć kolosalne wydatki na utrzymanie wielkiej liczby wojska i słać na klas posiadających zaległy podatek majątkowy —

obniża się wydatki na to, co państwu jest najpotrzebniejsze — na oświatę.

Okrzykiem „niech żyje szkoła powszechna w Polsce”, entuzjastycznie podjętym przez zebranych poseł Ba-

dian zakończył swe przemówienie.

Następnie przemawiał cały szereg mówców, którzy zgodnie stwierdzili, że rząd wydaje zbyt wiele pieniędzy na utrzymanie nadmiernej ilości wojska, szkół zaś i

oświatę traktuje prawdziwie po macoszemu.

Imieniem rodziców przemawiał p. Kajdanek, który w rezultacie postawił postulaty, aby do szkoły powszechnej uczęszczały dzieci wszystkich klas społecznych.

Rewelacyjne przemówienie wygłosił senator dr. Kopciński, który między innymi wskazywał na to, że obecnie do szkół powszechnych chodzi młodzież ze sfer najbiedniejszych a w szkołach średnich jest miejsce tylko dla bogatych i w ten sposób już na wstępie życia młodzież jest dzielona na kasty i kategorie.

Art. 2 konstytucji mówi, że władza należy do narodu.

a więc trzeba by ogół zajął się niebezpieczeństwem grożącym oświacie w

Polsce i aby wejrzał wreszcie w rządzie obecnego ministra oświaty, gdyż źle się tam dzieje i wszyscy będą pokutować z tego powodu.

Przechodząc do metod nauczania senator Kopciński podkreśla konieczność wypuklania indywidualnych talentów wśród dzieci szkolnych by nie ginęły one przy warsztatach, lecz zajęły rolę odpowiednie wśród społeczeństwa.

Lud polski i demokracja nie pozwolą usunąć oświaty i przy pomocy protestów, opinii i prasy przeciwstawia się zakusom obecnego ministra i odeprze zamach na oświatę.

Po kilku dalszych przemówieniach, zebrani przyjęli następującą rezolucję:

Wiec rodzicielski, odbyty, dnia 18 kwietnia r. b. w Filharmoniji stwierdza:

1) że w obronie klasowej szkoły powszechnej stana wszyscy świadomi swych praw i obowiązków rodzice

2) że podstawą szkolnictwa w Polsce winna być 7 klasowa szkoła powszechna i że do niej winny uczęszczać wszystkie dzieci obywateli polskich bez różnicy na wyznanie i zamożność

3) że wprowadzenie w życie ustawy sanacyjnej z dnia 22.11 1925 r. art. 14 obniży niesłychanie poziom szkół powszechnych

4) wiec protestuje przeciw ciągłym zakusom podporządkowania władz szkolnych władzom administracyjnym do czego zamierza projekt opracowany przez komisję 3-ch

5) wiec domaga się jaknajskorzej wprowadzenia w życie 7-mio klasowej szkoły powszechnej i obowiązku szkolnego na terenie całego państwa

6) wiec domaga się zniesienia klas niższych szkoły średniej ogólnokształcącej

7) wiec domaga się aby uczniom szkół powszechnych wyjątkowo uzdolnionym, zabezpieczona była możliwość dalszego kształcenia

8) wiec stwierdza, że Łódź do tej pory jest upośledzona co do ilości szkół średnich państwowych i domaga się otwarcia jeszcze kilku szkół

9) żądać budowy nowych gmachów szkolnych, aby zapobiedz szerzącej się gruźlicy i innym chorobom wśród dzieci

10) wiec rodzicielski wzywa wszystkich posłów na sejm ziemski łódzkiej by nie dopuścili do uchwalenia ustaw krzywdzących szkolnictwo powszechne. (J.)

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 18 kwietnia 1926 roku  
bez najokochańszy  
**ABRAM GOLOWANIEWSKI**  
Przeżywszy lat 51.  
Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w poniedziałek dnia 19 b. m. o godz. 11-ej przed południem ze szpitala im. Poznańskich przy ul. Nowo-Targowej № 1 o czem zawiadami pozostała w nieutulonym żalu  
**stroskana Rodzina.**

**Doniosły krok konsolidacji.**

**Wczorajszy zjazd majstrów całej Rzplitej uchwalił połączenie z centralną organizacją pracowników umysłowych.**

Wczoraj o godz. 11-ej rano rozpoczął swe obrady walny zjazd związku majstrów fabrycznych Rzplitej. Na zjazd ten przybyło około 100 delegatów reprezentujących wszystkie prawie ośrodki przemysłowe, jak: Sosnowiec, Zawiercie, Częstochowa, Zduńska Wola, Piotrków, Ozorków i t. d.

Obradom zjazdu przewodniczył p. Perczyński, prezes łódzkiego związku majstrów. Przedstawiciele centralnej organizacji pracowników umysłowych w Warszawie z p. Dabulewiczem na czele przybyli na zjazd ten w celu zreferowania sprawy przyłączenia się związku majstrów do wymienionej organizacji.

Członkowie zarządu głównego związku złożyli sprawozdanie kasowe, bilans i budżet.

W sprawozdaniu stwierdzono, że zarząd podejmował szereg akcji w min. pracy oraz u wojewody łódzkiego w sprawie 3-ch miesięcznych wymówień i urlopów.

Sprawy te jednak nie zostały załatwione definitywnie, a szereg poczynań zarządu sparaliżowała obojętność i brak posłuchu u członków.

Wobec tego zarząd główny związku widzi się zmuszonym ustąpić. Sprawozdanie to wywołało burzliwą dyskusję, w której szereg mówców przeciwstawił

się ustąpieniu zarządu w tak krytycznej dla pracowników chwili. Następnie obszerny referat o konieczności konsolidacji ruchu pracowniczego wygłosił delegat z Warszawy p. Dabulewicz. Referent wskazał na

konieczność tej konsolidacji, ze względu na to, iż w najbliższym czasie wejdą pod obrady sejmu 2 zasadnicze ustawy o najmie pracy oraz o ochronie socjalnej, które na dziesiątki lat w ten czy inny sposób uregulują byt pracowników umysłowych.

Mówca wskazał również, iż bodźcem do utworzenia organizacji centralnej, liczącej obecnie przeszło 20 związków był skandaliczny fakt pominięcia pracowników umysłowych w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia

Dopiero pod naciskiem zwartego frontu pracowniczego przyjęto nowelę, ale walka nie jest skończona, to też moment obecny jest szczególnie ważny i doniosły.

Po tym referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której oibryzmia większość delegatów wypowiedziała się za natychmiastowym

przyłączeniem do organizacji centralnej.

Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych zjazd późnym wieczorem zakończył swe obrady.

Wkrótce całą Łódź oczaruje „**CZAR WALCA**”

Dziś i dni następnych! **LUONA** Dziś i dni następnych!

**Największy komik świata! BUSTER KEATON**

w najoryginalniejszej i najweselszej komedji w 7-iu aktach, rozgrywającej się na morzu i na dnie morskim, na okręcie i w falach oceanu, na łodzi podwodnej i w niewoli u ludożerców p. t.

**MARYNARZ NA DNI MORZA** (Kłopoty wśród majtków)

Rzecz dzieje się na pokładzie statku „Navigator“ i na wyspach Catalina na oceanie Spokojnym.

Nad program: **Za kulisami ekranu** Jak się nakręca film w Ameryce. Jak zostać gwiazdą filmową. — Arcyciekawe zdjęcia z wytwórni „Loew-Metro-Goldwyn“

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. S. Bajgelmana.



# Gabinet pod znakiem zapytania. (dokończenie).

Z drugiej jednak strony z kół zbliżonych do sfer kierowniczych nawa państwowa informują nas, że obecna sytuacja groźna dla państwa pod każdym względem nie pozwala aby Rzplita była bez rządu ani jednej godziny.

Z tej informacji można wywnioskować, że rząd nie poda się formalnie do dymisji aż do czasu cichego utworzenia nowego gabinetu.

Gdy wszelkie pertraktacje ze stronictwami w tym kierunku będą ukończone i nominacja nowego rządu byłaby tylko formalnością (po uprzednim poleceniu przyszłemu premierowi przez p. prezydenta Rzplitej) wówczas premier Skrzyński zgłosiłby dymisję wraz z całym gabinetem.

## Rząd silnych umysłów i silnych rąk.

W każdym razie istnieje tendencja utworzenia rządu (gdyż wczorajsze wieczorowe narady nikogo nie upowładniają do optymistycznego zapatrywania się na długotrwałość obecnego gabinetu, — w polityce bowiem cudów niema) silnych umysłów i rąk.

Dzień dzisiejszy powinien przynieść wreszcie rozwiązanie tej palącej sprawy.

Naogół wśród polityków tutejszych panuje nastrój niezwykle pesymistyczny, chociaż nie jest wykluczone, że bę-

da podjęte usiłowania na jakiś czas przynieść ratunek koalicji.

Usiłowaniami tym jednak nie należy przypisywać dużej wagi, a nawet wręcz przeciwnie.

Zapytywani przez nas posłowie socjalistyczni o jakich to motywach politycznych wspominał w swem przemówieniu poseł Daszyński, oświadczyli:

— Przedewszystkiem mnie możemy się zgodzić na obecną politykę do mniejszości narodowych, dalej rządowego rozszerzenia koalicji itd.

Co się tyczy zagadnień wojskowych twardo stoimy przy bezwarunkowym żądaniu powrotu marszałka Piłsudskiego do służby czynnej.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### TEATR MIEJSKI

Dziś ostatnie wieczorowe przedstawienie potężnej tragedji szekspirowskiej — „Otele” — z Junoszą Stępowskim Gzylewską i Kochanowiczem. Ceny najniższe.

Jutro, wtorek, środa i czwartek ostanie trzy przedstawienia sensacyjnej komedji amerykańskiej z życia śpiewaków operowych p. t. „Znakomity Don Juan” która mimo duże powodzenie, jakim się cieszy, będzie musiała z powodu wyjazdu Junoszy Stępowskiego zejść po tych przedstawieniach z afisza Bilety ulgowe ważne.

W piątek 23 premiera sezonu: rozgłośny „Błękitny ptak” — M. Maeterlincka, baśń-ferja w 12 obrazach w przekładzie Jana Kasprowicza, z muzyką Ludomira Marczewskiego.

Kasa zamawiań rozpoczyna z dniem dzisiejszym przyjmowanie zamówień na premierę, która budzi wśród łodzian wyjątkowe zainteresowanie.

### TEATR POPULARNY.

Dziś o godzinie 8.20 wiecz po cennach najniższych (od 50 gr. do 1,50) barwna, pogodna i miła ludowa sztuka w 3-ach aktach z muzyką i tańcami „Krawiacy i Górale”.

### PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY STYKÓW.

Ze względu na niebywale powodzenie wystawy, oraz wyrażonego życzenia ze sfer pedagogicznych, po porozumieniu się z artystami — Dyrekcja miejskiej galerji sztuki przedłużyła termin wystawy na przeciąg jeszcze jednego tygodnia, t. j. do dnia 28 kwietnia włącznie.

Jedna trzecia część dochodów z biletów wejść zasilać będzie nadal kasę bezrobotnych pracowników umysłowych miasta Łodzi.

## Kontrola bezrobotnych pracowników umysłowych.

Jak wiadomo z dniem 1 maja ma wejść w życie ustawa o zabezpieczeniu pracowników umysłowych, wobec czego tutejszy PUPP. musi przeprowadzić ponowną kontrolę i kartatekę bezrobotnych pracowników umysłowych, gdyż po wejściu ustawy zostanie zmieniony system wydawania zapomóg. W tym celu oddział PUPP. przy ul. Al. Kościuszki Nr. 9, z dniem dzisiejszym rozpoczyna kontrolę bezrobotnych pracowników umysłowych w wyżej wspomnianym lokalu, przyczem w dniu jutrzejszym tj. 19 bm. winni zgłosić się, celem przenieśnięcia legitymacji bezrobotni których nazwiska rozpoczynają się na litery A, B zaś w dniu jutrzejszym tj. dn. 20 bm. na litery C, D, E, F. Kontrola będzie trwać do dnia 4 maja. Bezrobotni zgłaszający się do kontroli winni w godzinach od 8 — 10 złożyć w oddziale wspomnianego urzędu legitymację, które będą po przenieśnięciu wydane w godzinach od 2 — 2.30 po południu. (u)

## Delegacja pracowników umysłowych udaje się dziś do funduszu bezrobocia.

W dniu dzisiejszym uda się delegacja komitetów bezrobotnych pracowników umysłowych do przewodniczącego funduszu bezrobocia. Delegacja poruszy sprawę wydawania zapomóg oraz kwalifikowanie do takowych przez komisję kwalifikacyjną. (u)

## Zjazd inspektorów szkolnych radził nad organizacją szkolnictwa.

W dniu wczorajszym o godz 10 rano w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Cegielińskiej nr. 48 odbył się zjazd inspektorów szkolnych i zastępców okręgu szkolnego łódzkiego. Na zjeździe byli obecni z wydziału organizacyjnego z min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego naczelnik dr. Tynielski i dr. Falski, zaś z kuratorium łódzkiego był obecny kurator Owiński i wizytatorzy wydziału szkolnictwa powszechnego, przyczem na zjazd przybyło około 30-tu inspektorów szkolnych i zastępców.

Na zjeździe omawiano sprawę organizacji szkolnictwa powszechnego, oraz przeprowadzenie spisu dzieci w okręgu szkolnym łódzkim, urodzonych w latach 1913, 1914, 1915, 1916, 1917, 1918, 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924, 1925 przyczem spis takowy odbędzie się od 31 maja do 5 czerwca r. b.

Wszyscy inspektorzy szkolni otrzymali odpowiednie instrukcje i formularze w sprawie powyższego spisu. Następnie omówiono cały szereg spraw ważniejszych dotyczących się szkolnictwa

## Wkrótce całą Łódź

oczaruje

## „CZAR WALCA”

Czytajcie

„EXPRESS WIECZORNY”

## FABRYKA

Thann Wzorzystych

B. A. Gliksman w Łodzi Sp. Akc.

## Walne Zgromadzenie

odbędzie się 4 maja 1926 roku o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Zarządu przy ul. Łąkowej 4.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1925.
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat oraz podziału zysku.
- 4) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 5) Wolne wnioski.

## Dr. med. R. STUPEL BRAUN

Szkolna Nr 12 Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłucne leczenie światłem (Rentgen lampy kwarcowa) Elektroterapia, Pływanie od 8-10, 1-2 i od 6-8 903-15

Samochód Ford 1200 w. nowy Londolet sprzedam, Grodzka 4 od 8-11 r. 3/8 19

Maturzystka poszukuje kondycji. Otwieram do Adm. pod „Maturzystka” 369-20

Urmo wycieczki fotografij listownie, dając bezpłatnie kopie i lekcji. Redakcja Stenografii Polskiego, Warszawa, Mokotowska 75

STENOGRAFJ ucza wszystkich bezpłatnie. Miasteczko Instytut Stenograficzny Warszawa Kruc 26

Pokój z niekrepujem wejściem do wynajęcia Aleja 1 maja 11 m 3. 252-14

Poszukuje wywalifikowaną osobę do 5-miesięcznego dziecka Zgłosz. się Cegielińska 15 m 14

## „Czar Walca”

W rolach głównych: pełna włosianego uroku

Mady Christians

ośniewająca piękna

Xenia Desni

I najrozkoźniejszy chłopak świata

Wally Tritzsch

## CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Wielki dwugodzinny program!

# „POCAŁUNEK W CIEMNOŚCI”

7 aktów z życia niepoprawnego Don-Juana.

W roli czołowej

ADOLF MENJOU

(znany jako sekretarz w filmie „Cesarzowa”).

Puść go kantem

Karkołomne przygody RAJMUNDA GRIFFITHA (Amerykański Maks Linder).

Wielki spadek i małżeństwo z musu!

Początek o godz. 4-ej i pół.

Prenumerata wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama” w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admi. nie odpowiada. Drobnie 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI i NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc.

„Ilustrowana Republika” i „Express Wieczorny” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.50 mes.